

Sygn. akt II Ca 518/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Łaskiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSR del. Alicja Dubij
Protokolant:	st. sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko H. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt IV RC 945/12

I. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda K. M. na rzecz pozwanego H. Ł. kwotę 516 (pięćset szesnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powód K. M. pozwem skierowanym przeciwko pozwanemu H. Ł. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 10.307,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami (od kwoty 9.957,64 złotych od dnia 29 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 350 złotych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty) tytułem zwrotu połowy kosztów związanych z pobytem swojego dziadka F. Ł. w (...), a także kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17 złotych opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany H. Ł. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.307,64 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.957,64 złotych od dnia 29 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 350 złotych od dnia 5 października 2012 r. do dnia zapłaty, płatną w dwóch równych ratach – pierwsza do dnia 20 listopada 2013 r., druga do dnia 30 marca 2014 r. (pkt I). Zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu zastępstwa prawnego i kwotę 516 złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu (pkt II).

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji poprzedzających powyższe rozstrzygnięcie, powód K. M. jest wnukiem F. Ł..

F. Ł. ma 93 lata, jest wdowcem, ma dwoje dzieci: H. M. (matkę powoda) oraz pozwanego H. Ł.. Od dnia 10 marca 2010 roku przebywa w (...) w W.. Opłata za pobyt i świadczone usługi wynosiła 1.400 zł miesięcznie, przy czym na poczet wskazanej należności zaliczana była kwota świadczeń emerytalnych, do których odbierania upoważnieni zostali pracownicy (...). Dodatkowo musiał pokrywać też koszt leków oraz transportu do lekarzy specjalistów, a także opłat za taką wizytę, w wypadku ich wystąpienia. Aneksm z dnia 6 czerwca 2011 roku opłata stała za pobyt została zwiększona od dnia 1 lipca 2011 roku do kwoty po 1.500 złotych miesięcznie, a następnie aneksem z dnia 31 stycznia 2012 roku do kwoty po 1.600 złotych, poczynając od 10 marca 2012 roku.

F. Ł. nie jest osobą ubezwłasnowolnioną, ma orzeczoną I grupę inwalidzką ze względu na wzrok. Wymaga stałej opieki z uwagi na niemożność samodzielnej egzystencji. Otrzymuje emeryturę ok. 900 zł miesięcznie, która w całości jest przekazywana na adres (...). Pozostaje pod opieką poradni rodzinnej w S.. Nie toczyła się żadna sprawa alimentacyjna z jego powództwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód K. M. ma 36 lat, jest funkcjonariuszem (...). W drodze darowizny w 1992 roku otrzymał od F. i J. Ł. niezabudowane nieruchomości rolne. Powód część z nich sprzedał w 2003 roku, część w 2009 roku i w 2010 roku. Z własnych środków dopłacał do pobytu dziadka w domu opieki kwoty 700-800 zł miesięcznie, obecnie jest to kwota 900 zł miesięcznie.

Matka powoda H. M. przebywa na świadczeniu przedemerytalnym w wysokości 957,13 zł. Ma problemy ze zdrowiem. Od lipca 2012 roku mieszka razem z powodem, opłata za czynsz wynosi ok. 300 zł, za prąd 30-40 zł. Powód nie dochodził drugiej połowy poniesionych kosztów od swojej matki z uwagi na jej trudną sytuację materialną.

K. M. pismem z dnia 20 sierpnia 2012 roku wezwał H. Ł. do zapłaty kwoty 9.957,64 zł, wyznaczając mu termin spełnienia tego świadczenia do dnia 28 sierpnia 2012 roku, a w razie braku wpłaty żądanej kwoty zastrzegając skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

Z ustaleń Sądu wynikało również, że pozwany H. Ł. ma 64 lata. Pracuje jako kierowca w Politechnice B.. Z nadesłanego zaświadczenia o zarobkach wynika, że jego średnie wynagrodzenie miesięczne z dodatkami i nagrodami w 2010 roku wyniosło 1.954 zł, w 2011 roku 2.170 zł, a w 2012 roku 2.515 zł. Mieszka we własnym mieszkaniu w bloku, opłaca za nie czynsz w wysokości 254,10 zł. Prowadzi wspólne gospodarstwo domowe ze swoją konkubiną E. S., która jest osobą bezrobotna, wspólnie mieszka z nimi jej 10-letnia córka z poprzedniego związku. W sierpniu 2009 roku F. Ł. darował mu cały należący do niego udział 4/6 w zabudowanych działkach położonych we wsi Ł.. Otrzymał też od ojca ciągnik i siedlisko.

Powołując się na treść art. 140 § 1 k.r. i o. Sąd I instancji wskazał, iż celem tej regulacji jest zapewnienie zwrotu dostarczonych świadczeń alimentacyjnych osobie, która w ich dostarczeniu wyręczyła zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych w bliższej lub tej samej kolejności, chodzi więc o świadczenia już spełnione. Rozpoznając roszczenie regresowe, sąd wyrokuje mając na uwadze stan istniejący w okresie, którego roszczenie regresowe dotyczy. Sąd zaznaczył, że wysokość roszczenia regresowego podlega podwójnemu ograniczeniu: z jednej strony limituje ją wartość świadczeń spełnionych na rzecz uprawnionego przez dochodzącego roszczenia regresowego, z drugiej

strony natomiast granicę tegoż roszczenia określa zakres usprawiedliwionych i podlegających zaspokojeniu potrzeb uprawnionego. Występujący z roszczeniem regresowym traci zatem prawo do świadczeń, które uścił ponad potrzeby uprawnionego. Nie jest on jednocześnie obowiązany wykazać, że świadczenie spełnił na skutek orzeczenia sądowego lub umowy. Wystarczy, jeżeli powoła się na sam fakt spełnienia świadczenia, które obciążało zobowiązanego do alimentacji. Rozmiary tego roszczenia określa jednak zakres możliwego do przypisania zobowiązanemu obowiązku świadczenia stosownie do kryteriów przewidzianych w art. 135 § 1 kro.

Mając to na względzie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż okoliczności sprawy przemawiają za tym, że F. Ł., mimo, iż formalnie nie miał ustalonego na swoją rzecz świadczenia alimentacyjnego, jego sytuacja życiowa i zdrowotna pozwala na przyjęcie, iż znajduje się w niedostatku, przez co jest osobą uprawnioną do ich otrzymywania (art. 133 § 2 k.r. i o.). Własnym źródłem dochodu F. Ł. jest niewysoka emerytura, jest przy tym osobą w podeszłym wieku, mocno schorowaną, niezdolną do samodzielnej egzystencji, przez co w żaden sposób własnymi siłami nie jest w stanie poprawić swojej sytuacji bytowej.

Następnie Sąd I instancji odwołując się do treści art. 129 i art. 132 k. r. i o. wskazał, iż obowiązek alimentacyjny względem F. Ł. w pierwszej kolejności obciąża jego zstępnych tj. pozwanego H. Ł. i matkę powoda H. M.. Podkreślił, że świadczenie emerytalne otrzymywane przez F. Ł. nie pokrywało całości opłat związanych z pobytem w domu opieki, koniecznym było więc dokonywanie dodatkowych dopłat, które z własnych środków od początku jego pobytu pokrywał K. M.. Sąd dał wiarę przedstawionym przez niego dowodom opłat, które świadczą o tym, że dopłacał za pobyt dziadka w domu opieki i przekazywał środki za leki. Okoliczności tą przyznał sam pozwany, potwierdzają to także zeznania dyrektora domu A. K..

W ocenie Sądu Rejonowego całkowicie chybione są argumenty pozwanego, iż powód był zobowiązany do dochowania dziadka z uwagi na poczynioną na jego rzecz darowiznę. W akcie notarialnym nie było bowiem żadnych zapisów o służebnościach, czy innych zobowiązaniach powoda. Przeciwnie, intencja ustanowienia nieodpłatnie na rzecz F. Ł. dożywotniej osobistej służebności mieszkania, choć bez dalszych skutków prawnych, widniała w akcie umowy darowizny uczynionej na rzecz H. Ł.. Zdaniem Sądu, dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma też znaczenia fakt późniejszego rozporządzenia przyznanemu powodowi prawem własności. Nie jest też prawdą twierdzenie pozwanego, że powód umieścił dziadka w domu opieki z powodu trudności w sprzedaży działek, gdyż uczynił to przed marcem 2010 roku.

Sąd uznał za wiarygodne twierdzenie powoda, że umieszczenie F. Ł. w domu opieki było jedynym możliwym i słusznym rozwiązaniem. Już wcześniej podejmowane były czynności zmierzające w tym kierunku przez MOPS w Ł.. Z uwagi na podeszły wiek i problemy zdrowotne F. Ł. niewątpliwie nie mógł zamieszkać sam, wymagał całodobowej stałej opieki, zaś żadne z jego dzieci nie podjęło się zapewnienia mu osobistej opieki.

Trudno także zdaniem Sądu I instancji zarzucać powodowi jakiegokolwiek niemoralne postępowanie w sytuacji, kiedy to on dostarczał środki utrzymania dziadkowi, zatroszczył się o znalezienie mu miejsca w ośrodku, utrzymuje z nim stały kontakt. To postawa pozwanego przemawia za tym, że zaniedbuje swoje obowiązki względem ojca, który także przekazał mu część nieruchomości z domem mieszkalnym, siedlisko i ciągnik. Sam przyznał, że nie podjął próby zabrania ojca z domu opieki, odwiedził go tylko 5 razy, po raz pierwszy od marca 2010 roku był tam po pierwszej rozprawie, twierdząc, że wcześniej nie miał na to czasu.

Oceniając zaś zakres usprawiedliwionych potrzeb F. Ł. Sąd uznał, że odpowiada on kwocie opłaty stałej za pobyt w domu opieki (która wahała się w granicach 1.400-1.600 zł) i dodatkowym kosztom za leki ok. 100 zł miesięcznie.

Pozwany w tym czasie cały czas był zatrudniony na Politechnice B. jako kierowca, otrzymując wynagrodzenie 1.954-2.515 zł miesięcznie. Mieszkał we własnym mieszkaniu. Podnosił, iż na jego utrzymaniu pozostawała konkubina i jej córka, która miała przyznane na swoją rzecz alimenty od ojca. Pozwany posiadał też majątek otrzymany od ojca w drodze darowizny, w tym budynek mieszkalny, który jak twierdził zajmował bezdomny, w zamian za opiekę nad domem i koszenie trawy. W tych okolicznościach zasądzenie od pozwanego zwrotu połowy poniesionych przez powoda kosztów związanych z utrzymaniem F. Ł. było w ocenie Sądu zasadne, rozkładając bowiem żadaną kwotę na poszczególne miesiące od marca 2010 roku do dnia wniesienia pozwu, byłoby to równoznaczne z obowiązkiem

alimentacyjnym w wysokości ok. 330 zł miesięcznie, co zdaniem Sądu nie jest kwotą wygórowaną w stosunku do jego możliwości zarobkowych i majątkowych w tamtym okresie. Z znajdował się on ponadto w dużo lepszym położeniu materialnym niż jego siostra H. M..

Reasumując Sąd Rejonowy uznał, że pozwany H. Ł. był zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych względem swego ojca w pierwszej kolejności przed wnukiem K. M., a swego obowiązku nie wypełniał. Powyższe skutkowało zasądzeniem należności głównej w kwocie 10.307,64 wraz z ustawowymi odsetkami, zgodnie z art. 481 k.c., uwzględniając przy tym, iż termin zapłaty kwoty 9.957,64 zł zgodnie z wezwaniem upłynął w dniu 29 sierpnia 2012 roku, zaś co do kwoty 350 zł od dnia 5 października 2012 roku tj. od dnia wniesienia pozwu.

Z uwagi na sytuację materialną pozwanego i wysokość zasądzanego świadczenia, Sąd na podstawie art. 320 k.p.c. rozłożył je na dwie raty.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód K. M. zaskarżył orzeczenie w części tj. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy rozłożył zasądzoną kwotę na raty, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) **art. 320 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że istnieją przesłanki do rozłożenia zasądzonej należności na raty, podczas gdy po stronie pozwanego nie zachodzą żadne szczególnie uzasadnione okoliczności, które pozwalałyby Sądowi na zastosowanie przedmiotowego przepisu i rozłożenie zasądzonej kwoty na raty,**

- przez błędne przyjęcie, iż sytuacja materialna pozwanego i wysokość zasądzonego świadczenia stanowią szczególnie uzasadnione okoliczności uprawniające Sąd do rozłożenia zasądzonej należności na raty podczas, gdy sytuacja materialna pozwanego jest dobra, ma on stałe źródło dochodu, nie posiada żadnych wygórowanych bieżących wydatków oraz posiada wiele wartościowych składników majątku (np. własnościowe mieszkanie w bloku, nieruchomość położoną we wsi Ł. z domem mieszkalnym, ciągnik),

- poprzez pominięcie trudnej sytuacji powoda, dla którego długotrwałe oczekiwanie na należne mu kwoty, będzie stanowiło naruszenie jego słuszych interesów zwłaszcza, że pozwany w dalszym ciągu uchyla się od spełnienia obowiązku alimentacyjnego wobec swojego ojca, a powód musi ponosić koszty utrzymania dziadka w domu opieki społecznej w całości,

- poprzez nieokreślenie dokładnej wysokości poszczególnych rat, na które Sąd rozłożył zasądzoną należność,

b) **art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną jego ocenę (przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów), sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, w szczególności:**

- poprzez wybiórcze potraktowanie materiału dowodowego i błędne oraz nieuzasadnione przyjęcie, że istnieją przesłanki do rozłożenia zasądzonej należności na raty,

- poprzez przyjęcie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że pozwany znajduje się w trudnej sytuacji materialnej,

c) **art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania sądowego i istniejącego w chwili wyrokowania oraz**

poprzez nieuwzględnienie okoliczności dotyczących sytuacji materialnej i rodzinnej powoda, w szczególności:

- poprzez pominięcie przy wydawaniu rozstrzygnięcia w zakresie rozłożenia należności na raty okoliczności bezsprzecznie wykluczających możliwość takiego rozłożenia tj. dowód wskazujących, że sytuacja materialna pozwanego jest dobra, ma on stałe źródło dochodu, nie posiada żadnych wygórowanych bieżących wydatków oraz posiada wiele wartościowych składników majątku (mieszkanie własnościowe w bloku, nieruchomość położoną we wsi Ł. z domem mieszkalnym, ciągnik), a także poprzez konstruowanie uzasadnienia o rozłożeniu na raty w oparciu o hipotezy i przypuszczenia, że sytuacja pozwanego jest trudna, które nie mają oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym,

- poprzez nieuwzględnienie podczas wydawania rozstrzygnięcia okoliczności, że to powód posiada trudną sytuację majątkową i rodzinną,

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie rozłożenia należności na rat, tj. nie wskazanie, jaka to sytuacja materialna pozwanego uzasadnia takie rozłożenie,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

- zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądzonej kwoty na rat podczas, gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że sytuacja materialna pozwanego jest dobra, ma on stałe źródło dochodu, nie posiada żadnych wygórowanych bieżących wydatków oraz posiada wiele wartościowych składników majątku (mieszkanie własnościowe w bloku, nieruchomość położoną we wsi Ł. z domem mieszkalnym, ciągnik),

- błędną ocenę sytuacji rodzinnej, osobistej i materialnej pozwanego,

- uznanie, że rozłożenie należności na raty nie wywoła negatywnych skutków po stronie powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powoda dochodzonej pozewem kwoty bez rozkładania jej na raty, ewentualnie, o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany H. Ł. zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów procedury cywilnej, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 144¹ k.r. i o. i art. 5 k.c. poprzez ich niezastosowanie i ustalenie, że istnieje roszczenie regresowe dochodzone pozewem przez powoda od pozwanego i uznanie tym samym, że na H. Ł. ciążył obowiązek alimentacyjny wobec F. Ł. podczas, gdy kierując się zasadami współżycia społecznego należy uznać, iż to na powodzie K. M. ciążył obowiązek dochowania F. Ł. ze względu na poczynioną na jego rzecz darowiznę.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie

instancje, ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Odpowiedź na apelację złożył powód, wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego H. Ł. zasługiwała na uwzględnienie, zaś apelacja powoda K. M., jako całkowicie bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Rozstrzygając o żądaniu powództwa Sąd I instancji wadliwie pominął regulację art. 897 k.c., co skutkowało błędnym przyjęciem, że powodowi przysługiwało względem pozwanego roszczenie regresowe w związku ze świadczeniami, zrealizowanymi przez niego na rzecz F. Ł.. Weryfikacja zaskarżonego orzeczenia, w oparciu o zarzuty podniesione przez pozwanego, prowadziła zatem do jego zmiany i oddalenia powództwa w całości.

Wskazać trzeba, że powód opierał swe roszczenie o przepis art. 140 k. r. i o., który jest podstawą do dochodzenia tzw. roszczeń regresowych. Przysługują one osobie, która nie będąc zobowiązana do alimentacji, udzielała wsparcia materialnego uprawnionemu do alimentacji w sytuacji, gdy zobowiązany do świadczenia alimentów dłużnik obowiązku swego nie wypełniał. Nie budziło wątpliwości, że na zasadzie art. 129 k.r. i o. oraz art. 132 k.r. i o., to pozwany H. Ł. był w pierwszej kolejności zobowiązany do alimentowania swego ojca, który – co było okolicznością bezsporną – pozostaje w niedostatku, jako że nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb z uwagi na wiek i stan zdrowia. Tymczasem świadczenia te spełniał powód K. M., będący wnukiem F. Ł..

Zważyć przy tym należy, że już w odpowiedzi na pozew pozwany powoływał się na okoliczność darowizny, uczynionej przez ojca pozwanego na rzecz powoda, który to darczyńca popadł w stan niedostatku. Zgodnie zaś z treścią art. 897 k.c., jeżeli po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek, obdarowany ma obowiązek, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych; obdarowany może jednak zwolnić się z tego obowiązku, zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia. Podkreślić trzeba, że uprawnienia, o których mowa w wyżej wymienionym przepisie przysługują darczyńcy tylko o tyle, o ile obdarowany jest jeszcze wzbogacony skutkiem wykonania umowy darowizny. Rozporządzenie przez obdarowanego przedmiotem darowizny powoduje utratę prawa darczyńcy do występowania z roszczeniami wobec niego. Istotne jest jednak, by kiedy czynności te zostały dokonane, zanim obdarowany dowiedział się o popadnięciu darczyńcy w niedostatek. Powzięcie wiedzy, o której mowa, uzasadnia postawienie obdarowanemu zarzutu, że powinien się on liczyć z możliwością powstania obowiązku określonych świadczeń i nie powinien on wtedy dokonywać rozporządzeń przedmiotem darowizny. Ciężar dowodu braku istnienia wzbogacenia obciąża obdarowanego (Kidyba A., Gawlik Z., Kodeks cywilny. Komentarz, Lex 2010).

Bezspornym był fakt dokonania przez F. i J. małżonków Ł. w dniu 21 lutego 1992 r. na rzecz wnuka K. M. darowizny gospodarstwa rolnego, w którego skład wchodziło kilka działek szczegółowo wymienionych w akcie notarialnym dokumentującym umowę darowizny (Rep. A (...)). Sam powód przedłożył zaś do akt przedmiotowej sprawy umowy dotyczące sprzedaży nieruchomości, jakie zostały mu darowane przez F. Ł. (z czego część wspólnie z żoną J. Ł.). Istotne z punktu widzenia momentu, w którym obdarowany dowiedział się o popadnięciu darczyńcy w niedostatek, były umowy sprzedaży zawarte w dniu 8 stycznia 2009 r., gdzie powód zbył działkę oznaczoną numerem (...), wchodzącą w skład ww. gospodarstwa rolnego, za cenę 5.000 złotych (k. 70-76) oraz z dnia 8 stycznia 2010 r. i z dnia 27 stycznia 2010 r., w których dokonał sprzedaży działek oznaczonych numerami (...) odpowiednio za kwoty 25.000 złotych i 82.500 złotych (k. 77-90).

Mając to na uwadze wskazać należy, że tylko wtedy powód mógłby powoływać się na obowiązek pozwanego wynikający z art. 140 k.r. i o., gdyby wykazał, że nie jest już wzbogacony z tytułu dokonania na jego rzecz darowizny przez F. Ł.. Tymczasem strona powodowa nawet nie twierdziła, że nie jest z tego tytułu wzbogacona wzbogacona. Trzeba

zauważyć, że obowiązek opisany w art. 897 k.c. jest obowiązkiem na wzór obowiązku alimentacyjnego i oznacza zapewnienie darczyńcy przez obdarowanego środków utrzymania w razie popadnięcia w niedostatek, w granicach wzbogacenia, będącego skutkiem dokonania darowizny. Zaznaczyć należy, że łącznie ze sprzedaży części darowanych nieruchomości, powód otrzymał kwotę 112.500 złotych, a niektóre działki w dalszym ciągu stanowią jego własność. Oczywiście należy mieć na uwadze, że przedmiotowa darowizna co do części działek została uczyniona przez małżonków J. i F. Ł., tym niemniej wielkość tej darowizny w odniesieniu do samego F. Ł. jako darczyńcy (na co wskazują środki uzyskiwane ze sprzedaży poszczególnych działek), powoduje istnienie po stronie obdarowanego K. M. stanu wzbogacenia, który wyklucza jego ewentualne uprawnienie do dochodzenia od pozwanego H. Ł. roszczenia z art. 140 k.r. i o.

Z powyższych względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił powództwo. Apelacja powoda, dotycząca jedynie kwestii rozłożenia zasądzonego wyrokiem Sądu I instancji roszczenia na raty, podlegała oddaleniu jako bezzasadna na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na mocy art. 98 § 1 k.p.c., na które to koszty złożyła się opłata sądowa od apelacji w kwocie 516 złotych.